

Strona znajduje się w archiwum.



NIE UNIKNIE ODPOWIEDZIALNOŚCI NAWET 22 LATA PO ZABÓJSTWIE

Mokotowscy policjanci zatrzymali podejrzanego o zabójstwo popełnione w lipcu 1996 roku na warszawskim Ursynowie. W wytypowaniu mężczyzny pomógł system AFIS. W wyniku działań operacyjnych policjanci ustalili, że 45-latek przebywa w Polsce. Został zatrzymany i przewieziony do Warszawy. Na wniosek mokotowskiej prokuratury sąd zastosował wobec niego 3-miesięczny areszt. Grozi mu kara dożywocia.

Według policyjnych ustaleń w lipcu 1996 roku 23-letni wówczas obywatel Ukrainy przebywający od jakiegoś czasu w Warszawie trafił do mieszkania przygodnie poznanego 50-latka. Tam prawdopodobnie dopuścił się zabójstwa mężczyzny. Następnie opuścił mieszkanie i odjechał z miejsca samochodem pokrzywdzonego. Samochód porzucił na ulicy Rosoła w Warszawie i wszedł do taksówki. Kilkanaście lat temu podejrzany zmienił nazwisko. Policjanci pracujący wówczas na miejscu zbrodni zabezpieczyli ślady. Prowadzone w tej sprawie śledztwo nie doprowadziło do ujawnienia sprawcy zabójstwa. Policyjni śledczy z mokotowskiej komendy pracowali jednak nad nią operacyjnie.



Policjant z zatrzymanym mężczyzną

Tymczasem rozwój technologiczny pozwolił na wprowadzenie w Policji systemu AFIS dającego możliwość automatycznego zakodowania śladu linii papilarnych z miejsca zdarzenia i porównania go w ciągu kilku minut z zawartością bazy kart. Wtedy doszło do przełomu w prowadzonym śledztwie. System wykazał, że mężczyzna ten był już rejestrowany w związku z rozbojami, za jakie został skazany w 1997 roku na karę 7,5 roku pozbawienia wolności. Został on zwolniony z zakładu karnego po 4 latach odbycia kary, za dobre sprawowanie, a następnie w 2001 r. deportowany na Ukrainę.

Dysponując tymi faktami policjanci byli niemal pewni, że za niewykrytym zabójstwem stoi obecnie 45-letni obywatel Ukrainy. Ustalili, że mężczyzna pod zmienionym nazwiskiem wrócił do Polski i przebywa w Łodzi. Mokotowska prokuratura prowadząca w tej sprawie śledztwo wydała nakaz jego zatrzymania. Policjanci po krótkiej obserwacji zatrzymali mężczyznę na przystanku tramwajowym przy ul. Pabianickiej. Zaskoczony mężczyzna nie przyznawał się do zabójstwa, które miało miejsce w lipcu 1996 roku w Warszawie.

Przeprowadzona ponownie szczegółowa analiza śladów w stołecznym laboratorium kryminalistycznym potwierdziła obecność mężczyzny na miejscu zabójstwa. Na tej podstawie prokurator przedstawił mu zarzuty. Mokotowski sąd zastosował tymczasowe aresztowanie obywatela Ukrainy na 3 miesiące. Teraz czeka go proces sądowy, w trakcie którego może zostać skazany nawet na 25 lat pozbawienia wolności albo karę dożywotniego więzienia.

rk / mb

Ładowanie odtwarzacza...

Ocena: 0/5 (0)

[Tweet](#)

zabójstwo zatrzymany sprawca zabójstwa